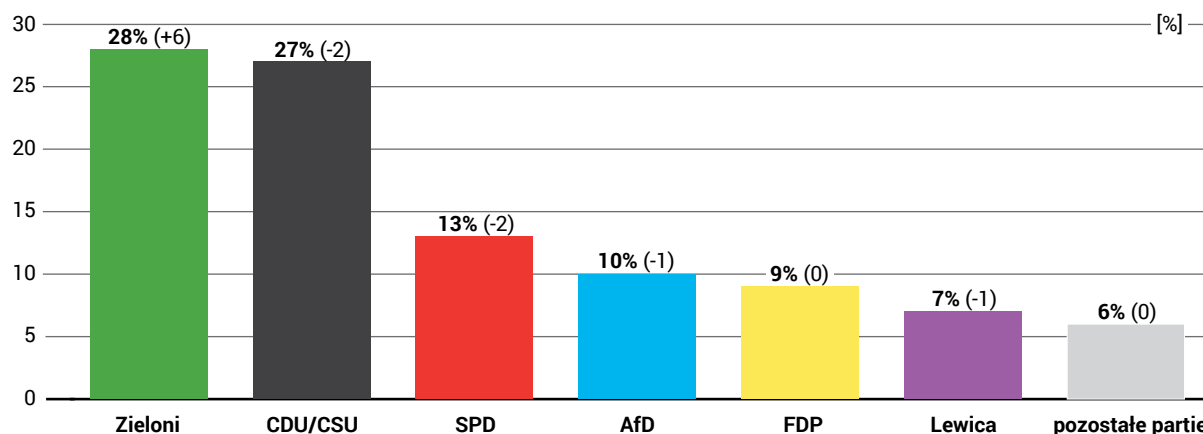




Prawo do mieszkania tematem kampanii wyborczej | Program FDP Ratyfikacja funduszu odbudowy UE | Ocena instytucji UE w kryzysie pandemicznym

SONDAŻE

Wykres 1. Poparcie dla partii politycznych



Źródło: badanie ośrodka Kantar z 25 kwietnia br.

- Znaczący wzrost poparcia dla Zielonych wynika ze sprawnego wyłonienia kandydatki na kanclerza – Annaleny Baerbock. Kontrastuje to szczególnie z sytuacją w pogrążonej w personalnych konfliktach chadecji, którą dodatkowo osłabił proces wyłonienia Armina Lascheta na pretendenta do objęcia fotela kanclerza i jego spór z Markusem Söderem – przewodniczącym CSU i premierem Bawarii (zob. dalej – Najważniejsze wydarzenia).
- W przeszłości Zieloni kilkakrotnie cieszyli się wysokim poparciem społecznym, jednak do tej pory wyniki wyborów do Bundestagu znacząco odbiegały od oczekiwań członków ugrupowania oraz przedwyborczych sondaży (zob. *Zielony marsz po władzę w Niemczech*).
- Zjazd AfD z początku kwietnia i ogłoszenie programu wyborczego (zob. *Radykalizacja programu wyborczego AfD*) nie przełożyły się na wzrost popularności partii. Na jej wyniki negatywnie wpływają również wewnętrzne konflikty i brak decyzji o mianowaniu liderów kampanii wyborczej (tzw. *Spitzenkandidaten*).

TEMAT NUMERU

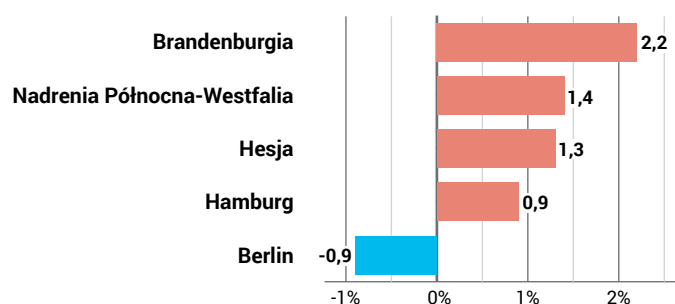
Prawo do mieszkania ważnym tematem w kampanii

W ostatniej dekadzie w siedmiu największych niemieckich miastach ceny najmu mieszkania wzrosły średnio o 40%, podczas gdy w Berlinie o 89%. Dochodziło na tym tle do masowych protestów (zob. *Kryzys mieszkaniowy w Berlinie*). Ostatnio – mimo ograniczeń pandemicznych – demonstrowało w tym mieście ok. 7 tys. osób. W całym kraju 54% mieszkańców wynajmuje lokum, a w stolicy RFN – aż 85%. Niemcy zajmują pod tym względem pierwsze miejsce w UE, na drugim miejscu jest Dania, gdzie odsetek ten jest dużo niższy – 34%. Problem wysokich czynszów i braku mieszkań jest

ważną kwestią socjalną i będzie jednym z centralnych elementów programów wyborczych partii. Debatę na temat mieszkalnictwa w Niemczech zintensyfikowało orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK) z 15 kwietnia, w którym stwierdzono, że kraj związkowy Berlin przekroczył swoje uprawnienia, uchwalając 30 stycznia 2020 r. ustawę zamrażającą wysokość czynszów wynajmowanych lokali. Dotyczyło to ok. 1,5 mln mieszkań, a opłaty zatrzymano na poziomie z czerwca 2019 r. Ponadto ustawa określała wysokość maksymalnych czynszów za metr kwadratowy w zależności od wieku budynku i standardu lokalu. Od 23 listopada ub.r. właściciele części wynajmowanych mieszkań musieli obniżyć czynsze do ustawowej maksymalnej wysokości. Za złamanie przepisów groziła grzywna do 500 tys. euro. Dzięki regulacji ok. 20% najemców płaciło niższe czynsze. Od czasu wejścia ustawy w życie wysokość tych opłat w Berlinie spadła średnio o 7,8%. Przy stale rosnącym popycie w stolicy Niemiec (w ubiegłym roku o jedno mieszkanie ubiegało się tam średnio 128 osób, obecnie zaś już 214) zmalała jednak o 30% podaż mieszkań w segmencie objętym regulacjami (dotyczą one tych wybudowanych przed 2014 r.), a wszystkich mieszkań – o 19%.

Po orzeczeniu FTK część najemców będzie zobligowana pokryć różnicę w wysokości czynszów. Senat Berlina zapowiedział utworzenie specjalnego funduszu na rzecz osób (według szacunków miasta ok. 40 tys.), które będą miały trudności ze spłatą.

Wykres 2. Zmiana wysokości czynszów w wybranych landach (w marcu, wobec lutego br.)



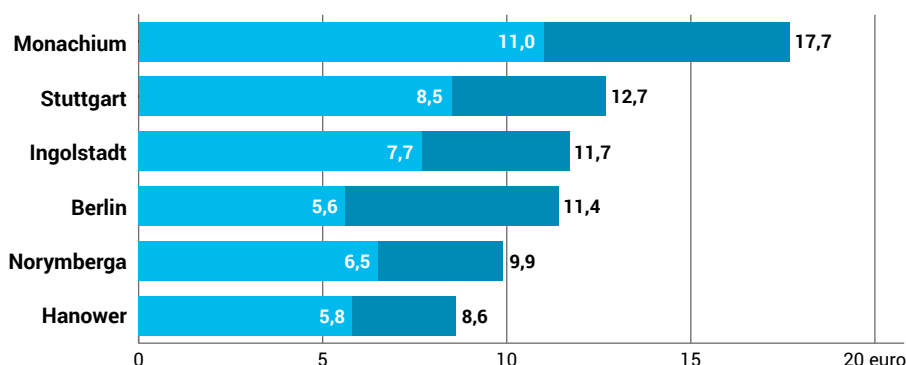
Źródło: Federalny Urząd Statystyczny.

Komentarz

- Sędziowie FTK stwierdzili, że parlament Berlina nie miał uprawnień do ograniczenia wysokości czynszów, gdyż wyłączną kompetencję w tym zakresie posiadają władze federalne. Wynika to z uregulowania w 2015 r. w ustawie federalnej tzw. hamulca czynszowego (zob. poniżej), a kolejne przepisy w tej kwestii leżą wyłącznie w kompetencji władz centralnych. Orzeczenie nie odnosi się zatem do meritum berlińskiej ustawy, co zamierzają wykorzystać ugrupowania SPD, Zielonych i Lewicy, postulujące uchwalenie po wyborach ograniczeń czynszów na poziomie federalnym. Dodatkowym impulsem do podnoszenia tego tematu zarówno na płaszczyźnie ogólnokrajowej, jak i w wyborach landowych w Berlinie jest inicjatywa przeprowadzenia referendum w sprawie wyłączenia koncernów posiadających ponad 3 tys. mieszkań w tym mieście. Służyłoby to zapewnieniu niższych ceny najmu. Od lutego z wymaganych 175 tys. podpisów organizatorom udało się zebrać 50 tys. Akcja potrwa do 26 czerwca, a ewentualne referendum odbędzie się 26 września, wraz z wyborami do Bundestagu i parlamentu krajowego Berlina. Jak wynika z badań opinii publicznej, plebiscyt mógłby się zakończyć powodzeniem i wzmocnić presję na nowe władze stolicy, aby podejmowały dalsze działania na rzecz ograniczenia wysokości czynszów. Niemniej w całych Niemczech 67% badanych (według Politbarometer) jest przeciwnych wyłączeniu koncernów mieszkaniowych, a pomysł ten popiera 26%.

- Kwestia mieszkaniowa jest dla wyborców coraz ważniejszym tematem (w 2019 r. 69% respondentów uznawało ten problem za istotny, w 2012 r. było to 40%). Będzie też jednym z centralnych wątków kampanii wyborczej dla wszystkich partii. Ugrupowania o profilu lewicowym zapowiedziały dążenie do regulacji zamrażających czynsze na poziomie federalnym. Zieloni domagają się umieszczenia przepisu o prawie do mieszkania w konstytucji i utworzenia specjalnych programów (finansowanych przez państwowy bank KfW) zapobiegających eksmisji z tytułu zaległości w opłatach. Dodatkowo opowiadają się za wybudowaniem w najbliższych 10 latach miliona nowych mieszkań czynszowych i ograniczeniem możliwości podnoszenia cen za najem do nie więcej niż 2,5% rocznie. SPD prowadzi kampanię na rzecz „moratorium czynszowego” w regionach o najwyższej dynamice wzrostu opłat, które pozwoliłoby na ich podwyższanie maksymalnie o wartość inflacji. Dodatkowo socjaldemokraci chcieliby powstania 100 tys. nowych lokali socjalnych. W kampanii będą powoływać się na sukces Hamburga, gdzie usprawniono proces budowy nowych mieszkań m.in. dzięki decyzjom byłego burmistrza miasta, a obecnego kandydata na kanclerza SPD Olafa Scholza. Najbardziej radykalne postulaty zgłasza ugrupowanie Lewicy. Opowiada się za przekazywaniem do użytku 250 tys. nowych mieszkań socjalnych rocznie i wywłaszczeniem części koncernów mieszkaniowych. Jeśli po wyborach w koalicji rządzącej znajdzie się CDU lub FDP, nacisk zostanie położony na przyspieszenie budowy mieszkań oraz ułatwienia w zakupie lokum własnościowego. Obie partie sprzeciwiają się nowym federalnym regulacjom dotyczącym wysokości czynszów, a FDP chciałaby również wycofania części przyjętych obecnie rozwiązań – np. hamulca wzrostu cen najmu.
- Kryzys na rynku mieszkaniowym wynika m.in. ze zbyt wolnego budowania nowych lokali (m.in. z powodu braku gruntów) i wzrostu populacji (także w wyniku migracji) w największych miastach, np. w Berlinie co roku o 40 tys. osób. Mieszkań brakuje także w miejscowościach uniwersyteckich średniej wielkości. Liczba studentów od 2008 r. podniosła się z 1,8 mln do 2,8 mln. Ponadto ceny mieszkań i gruntów znacznie wzrosły i stały się przedmiotem spekulacji m.in. z powodu niskich stóp procentowych utrzymywanych przez Europejski Bank Centralny. Coraz wyższe ceny są też wynikiem podnoszenia wymagań technicznych wobec mieszkań, które muszą być ocieplone i efektywne energetycznie. Narastającym problemem w zwiększaniu liczby mieszkań na rynku jest nadmierna biurokracja. Wznoszenie nowych lokali jest spowalniane również brakiem ujednoczonych przepisów budowlanych, które istotnie różnią się między landami. Niesprzyjającymi czynnikami są także niedobory kadry w urzędach nadzoru budowlanego oraz fachowców na rynku pracy.

Wykres 3. Ceny najmu za metr kwadratowy w wybranych miastach w 2009 i 2019 r.



Źródło: dane z portalu oferującego mieszkania na wynajem immowelt.de.

- W ostatnich latach politycy próbowali walczyć z problemem rosnących cen najmu. W 2015 r. wprowadzono przepis o hamulcu podnoszenia opłat, który zakazywał ich podwyższania powyżej 10% ponad średnią cenę obowiązującą w danym rejonie. Nie obowiązuje on jednak w przypadku mieszkań wybudowanych po 2014 r., a także – pod pewnymi warunkami – nie dotyczy lokali wyremontowanych.

Z tych względów instrument ten ma ograniczony wpływ na rynek najmu. Od 2019 r. wprowadzono zasiłki dla rodzin na zakup własnego domu lub mieszkania (tzw. *Baukindergeld*). W tym okresie wyasygnowano ponad 6,5 mld euro dla ok. 310 tys. rodzin. Rozwiązanie to jest krytykowane za to, że jeszcze bardziej zwiększa popyt na mieszkania, podczas gdy podaż pozostaje na niezmiennym poziomie. Rządowi CDU/CSU–SPD nie udało się także zrealizować wyznaczonego w 2018 r. celu budowy 1,5 mln nowych mieszkań – do jego osiągnięcia zabrakło ponad 300 tys. lokali.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Program wyborczy FDP: gospodarka i edukacja

Zarząd partii liberałów zaakceptował 13 kwietnia projekt programu wyborczego przed wrześniową elekcją do Bundestagu. Zostanie on zatwierdzony przez zjazd ugrupowania w dniach 14–16 maja. Główny nacisk FDP kładzie na stałe elementy swojego programu – obniżenie podatków dla wybranych grup, walkę z biurokracją, ograniczenie wydatków socjalnych do poziomu 50% budżetu (w 2019 r. wynosiły one 50,4%). Ważnymi punktami są również transformacja energetyczna oraz edukacja (w tym obszarze dodatkowe inwestycje 2,5 mld euro i postulat reformy federalnej – w celu przekazania części kwestii dotyczących edukacji z poziomu landowego na federalny). Liberałowie tradycyjnie opowiadają się za możliwie daleko idącym ograniczeniem działalności państwa (np. domagają się sprzedaży jego udziałów m.in. w przedsiębiorstwach Deutsche Telekom i Deutsche Post), postulują jednak zwiększenie jego inwestycji w infrastrukturę. W kwestiach ustrojowych chcieliby m.in. redukcji liczby kadencji kanclerza do dwóch oraz wprowadzenia czynnego prawa wyborczego od 16. r.ż. W polityce zagranicznej dążą m.in. do ustalenia łącznych wydatków na obronę, pomoc rozwojową i dyplomację na poziomie 3% PKB oraz ustanowienia moratorium na korzystanie z rurociągu Nord Stream 2. Gospodarcze elementy programu będą jednymi z najtrudniejszych w ewentualnych negocjacjach o przyszłej koalicji z udziałem Zielonych lub SPD. Zyskująca w sondażach FDP widzi swoją szansę na sukces wyborczy w przepływie części elektoratu krytycznego wobec chadecji. Ponadto liberałowie nie mieli (tak jak np. chadecja czy AfD) problemu przywództwa, a niekwestionowanym ich liderem pozostaje przewodniczący partii Christian Lindner.

Program wyborczy Lewicy: rozbudowa państwa socjalnego

W uchwalonym 11 kwietnia projekcie programu wyborczego Lewica koncentruje się na zwiększeniu wydatków socjalnych, w tym podniesieniu minimalnego wynagrodzenia do 13 euro za godzinę (obecnie wynosi ona 9,35 euro) oraz skróceniu tygodniowego wymiaru czasu pracy do 30 godzin. Ważnymi postulatami są także zastąpienie zasiłku Hartz IV (wsparcie dla bezrobotnych pozostających bez pracy dłużej niż rok) minimalnym dochodem podstawowym w wysokości 1200 euro miesięcznie i wypłacanie emerytury minimalnej w kwocie 1200 euro przy jednoczesnym obniżeniu wieku emerytalnego dla wszystkich do 65 lat. Partia chciałaby sfinansować swoje propozycje dzięki podniesieniu podatków oraz redukcji nakładów na obronność o 10% rocznie. Dla Lewicy ważne jest także osiągnięcie neutralności emisyjnej do 2035 r. oraz udziału OZE w elektroenergetyce na poziomie 80% w 2030 r. i 100% w 2035 r. Ponadto opowiada się ona za wprowadzeniem ograniczenia wzrostu czynszów wynajmowanych mieszkań. Ugrupowanie niezmiennie od lat postuluje rozwiązanie NATO i utworzenie nowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem Rosji, wobec której – zdaniem Lewicy – należy prowadzić politykę „odprężenia”. Program partii zostanie ostatecznie

przyjęty na zjeździe w dniach 19–20 czerwca. Przed wyborami najważniejsze jest dla niej zademonstrowanie jedności pod nowym przywództwem Janine Wissler oraz Susanne Hennig-Wellsow (zob. *Niemcy: nowe władze Lewicy – utrwalenie podziałów*).

Chadecja i Zieloni z kandydatami na kanclerza

19 kwietnia przewodniczący Zielonych ogłosili, że kandydatką ugrupowania na kanclerza w jesiennych wyborach do Bundestagu będzie współprzewodnicząca Annalena Baerbock (zob. *Annalena Baerbock kandydatką Zielonych na kanclerza Niemiec*). Formalnie decyzję tę musi zatwierdzić zjazd zaplanowany na 11–13 czerwca, ale zgoda większości delegatów jest przesądzona. Tego samego dnia, po okresie wewnętrznych sporów, wspólnego kandydata mianowali politycy CDU oraz CSU. Został nim przewodniczący CDU i premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschet (zob. *Armin Laschet kandydatem chadecji na kanclerza Niemiec*). Zieloni będą w kampanii wykorzystywali fakt sprawnego wskazania kandydatki na kanclerza jako dowód ich skuteczności. Wybór po raz pierwszy w historii jednej osoby – a nie wskazanie dwójki pretendentów, jak dotychczas – wynika z realnej szansy na objęcie przywództwa w rządzie po wyborach 26 września. Z kolei Laschet zawdzięcza nominację przede wszystkim wewnątrzpartyjnemu układowi sił, nie zaś swojej popularności w społeczeństwie czy wśród większości szeregowych członków partii. Wskazanie go zwiększa szanse na utrzymanie poparcia sympatyków centrowego kursu CDU/CSU oraz pozyskanie wyborców z pochodzeniem migracyjnym. Trudniej będzie jednak chadecji skutecznie rywalizować o głosy rozczarowanych dotychczasową polityką kanclerz Angeli Merkel, zwłaszcza w landach wschodnich, a w szczególności o przyciągnięcie zwolenników AfD.

Niemcy ratyfikują fundusz odbudowy UE

W opublikowanym 21 kwietnia postanowieniu Federalny Trybunał Konstytucyjny oddalił wniosek o wydanie zarządzenia tymczasowego, którego celem było wstrzymanie – do czasu rozpatrzenia skargi konstytucyjnej – ratyfikacji przez Niemcy decyzji Rady z 14 grudnia 2020 r. w sprawie systemu zasobów własnych UE (zob. *Ku unii fiskalnej? Niemieckie rozterki dotyczące funduszu odbudowy UE*). W konsekwencji 23 kwietnia prezydent podpisał przyjętą 25 marca ustawę ratyfikacyjną. Trybunał uznał wprawdzie, że skarga konstytucyjna złożona przeciwko podstawom prawnym funduszu odbudowy UE jest dopuszczalna – w ocenie sędziów wnioskodawcy wykazali, że ustawa ratyfikacyjna może naruszać niemiecką ustawę zasadniczą, a decyzja w sprawie systemu zasobów własnych UE może wykraczać poza określony traktatowo zakres kompetencji Unii. Prawdopodobieństwo naruszenia autonomii budżetowej Bundestagu nie zostało jednak ocenione jako wysokie. Trybunał uznał zarazem, że następstwa dalszego wstrzymania procesu ratyfikacji w przypadku ostatecznego oddalenia skargi byłyby poważniejsze niż skutki związania się obecnie przez Niemcy nowymi ramami prawnymi i późniejszego stwierdzenia ich niekonstytucyjności. Sędziowie w Karlsruhe zajmą się teraz rozpatrywaniem złożonej skargi konstytucyjnej, a postępowanie w tej sprawie może potrwać stosunkowo długo.

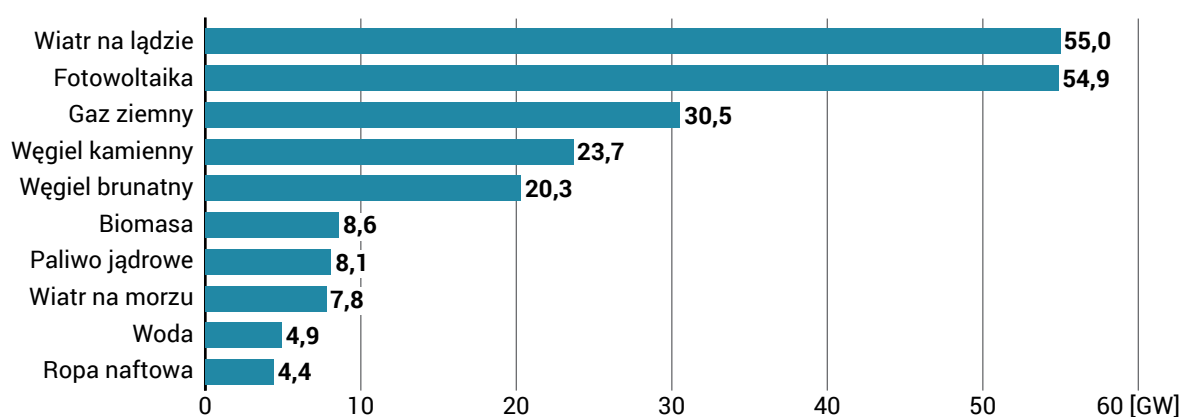
Schulze spodziewa się przyspieszenia wyjścia z węgla nawet do 2030 r.

20 kwietnia podczas konferencji energetycznej Debate.Energy federalna minister środowiska Svenja Schulze (SPD) stwierdziła, że spodziewa się przyspieszenia procesu odejścia Niemiec od pozyskiwania energii elektrycznej z węgla i zakończenia go nawet do 2030 r. Jako główny powód wskazała podniesienie celu redukcji emisji w UE na 2030 r. z 40 do 55% (w porównaniu z 1990 r.), które przyniesie wzrost cen uprawnień do emisji CO₂ w ramach ETS i szybką utratę rentowności wysoce

emisyjnych elektrowni węglowych. Schulze podkreśliła przy tym, że przyspieszenie procesu wyjścia z węgla oznacza konieczność zwielokrotnienia tempa rozbudowy energetyki odnawialnej. Jej zdaniem do 2030 r. moc zainstalowana w fotowoltaice powinna zostać potrojona, a w lądowych farmach wiatrowych – niemal podwojona.

Przyjęta w 2020 r. ustawa przewiduje zakończenie generowania energii elektrycznej z węgla najpóźniej do 2038 r., z możliwością przyspieszenia go o trzy lata (zob. *Niemcy: kontrowersyjne rozstanie z energetyką węglową*). W ślad za różnymi ośrodkami eksperckimi Zieloni i Lewica postulują zmianę ustawowej regulacji i wprowadzenie 2030 r. jako daty ostatecznego odejścia od tego surowca. FDP jest przeciwna narzucaniu konkretnych terminów i preferuje wzmocnienie bodźców rynkowych. CDU/CSU i SPD nie wykluczają szybszego wygaszania energetyki węglowej, wskazując przy tym na konieczność uwzględniania interesów regionów wydobywania oraz bezpieczeństwa dostaw energii. Jediną partią odrzucającą wyjście z węgla (i Energiewende) w całości jest AfD.

Wykres 4. Moc zainstalowana elektrowni w Niemczech według źródeł



Źródło: Energy Charts (www.energy-charts.info).

Niemieckie społeczeństwo sceptyczne wobec działania instytucji UE w kryzysie pandemicznym

Według opublikowanego 21 kwietnia sondażu Instytutu Demoskopii w Allensbach, przeprowadzonego na zlecenie dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, działania UE w związku z pandemią postrzegane są krytycznie. Dotyczy to w szczególności organizacji zakupu szczepionek. W rezultacie wzrósł sceptycyzm wobec instytucji unijnych. Bardzo duże względnie duże zaufanie do Komisji Europejskiej deklaruje obecnie 21% respondentów, tj. o 9 p.p. mniej niż w 2019 r., co rzutuje także na ocenę przewodniczącej Ursuli von der Leyen. W zbliżonym okresie obniżył się również poziom zaufania do UE generalnie – z 40 do 26%. W Niemczech zasadnicze poparcie dla integracji europejskiej jest stabilne. W sytuacjach kryzysowych dominuje przekonanie o potrzebie usprawniania funkcjonowania Unii, a nie kwestionowanie projektu europejskiego. W kryzysie strefy euro wzrosło poparcie dla wspólnej waluty, ponieważ zwiększyła się świadomość płynących z niej korzyści. Podobna była reakcja na brexit. W walce z COVID-19 Niemcy postrzegają jednak UE raczej jako obciążenie niż atut. Wciąż więcej badanych (34%) uważa członkostwo w niej za korzystne – przeciwnego zdania jest 24%. Natomiast w przypadku pytania o trwającą pandemię aż 46% respondentów uważa, że RFN raczej traci w ramach UE, pogląd odwrotny wyraża zaś zaledwie 8%. Jednocześnie na stabilizację wizerunku Unii w Niemczech wpływa świadomość relatywnej słabości państw członkowskich w zmieniających się uwarunkowaniach międzynarodowych. 65% respondentów uważa ich współdziałanie za warunek zachowania pozycji Europy w skali globalnej.

Nowelizacja ustawy pandemicznej

21 kwietnia Bundestag uchwalił nowelizację ustawy o ochronie społeczeństwa w przypadku zagrożenia epidemicznego na terytorium całego kraju (*Gesetz zum Schutz der Bevölkerung bei einer epidemischen Lage von nationaler Tragweite*). Frakcje wielkiej koalicji CDU/CSU–SPD wprowadziły zmiany w rządowym projekcie nowelizacji – m.in. skrócono godzinę policyjną (będzie obowiązywać od 22.00 do 5.00), umożliwiono częściowe otwarcie handlu, a także wprowadzono obowiązek zamknięcia szkół w przypadku przekroczenia przez poszczególne powiaty wskaźnika 165 zakażeń (dotychczas 200) na 100 tys. mieszkańców w ostatnich siedmiu dniach. Obowiązywanie ustawy zostało ograniczone do końca czerwca. Skargę do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego na nowelizację zapowiedziała m.in. FDP.

Szczepionka CureVac

Niemieckie przedsiębiorstwo biotechnologiczne CureVac z Tybingi produkuje szczepionkę pomimo braku ostatecznego zakończenia procesu testów. Według tamtejszych mediów do końca czerwca spółka mogłaby wytworzyć do 1,4 mln, a do końca 2021 r. łącznie do 300 mln dawek. Niemcy zagwarantowały sobie ok. 20 mln dawek w ramach bilateralnego porozumienia z przedsiębiorstwem w zamian za pomoc finansową. Firma zwiększa zatrudnienie (z 400 do 680 osób w 2020 r.), rozbudowuje moce produkcyjne oraz podpisuje umowy na wytwarzanie preparatu z partnerami, wśród których są: Novartis, GSK, Bayer, Wacker Chemie, Fareva, Rentschler Biopharma oraz Ceonic Group.

Sputnik V blokowany w Berlinie przez Zielonych

Współrządzący w Berlinie Zieloni blokują inicjatywę SPD dotyczącą podjęcia rozmów ze stroną rosyjską w sprawie zakupu 2 mln dawek szczepionki Sputnik V dla stolicy. Ugrupowanie motywuje swoją decyzję m.in. represjami wymierzonymi w Aleksieja Nawalnego. Zamiar zakupu preparatu zaszygnowały wcześniej Bawaria, Meklemburgia-Pomorze Przednie i Brandenburgia.

Demonstracje przeciwko obostrzeniom

W związku z uchwaleniem przez Bundestag nowelizacji ustawy o ochronie społeczeństwa w przypadku zagrożenia epidemicznego, w weekend 17–18 kwietnia, jak i 21 kwietnia w wielu niemieckich miastach odbyły się protesty przeciwko restrykcjom pandemicznym. Część z nich (m.in. kilkutyśieczne wiece w Berlinie, Stuttgarcie i Dreźnie) policja rozpędziła przy użyciu armatek wodnych ze względu na nieprzestrzeganie ograniczeń przez uczestników.

KALENDARIUM

14–16 maja – zjazd FDP, na którym zostanie przyjęty program partii

6 czerwca – wybory landowe w Saksonii-Anhalt; o reelekcję ubiega się premier Reiner Haseloff (CDU)

11–13 czerwca – zjazd Zielonych; delegaci będą debatować nad propozycjami zmian w programie wyborczym oraz zatwierdzą kandydatkę na kanclerza

19–20 czerwca – zjazd Lewicy; planowane przyjęcie programu wyborczego

PODCASTY DO WYSLUCHANIA W SERWISIE SPOTIFY



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
  www.osw.waw.pl

AUTORZY: Zespół Niemiec i Europy Północnej
REDAKCJA MERYTORYCZNA: Mateusz Gniazdowski,
Anna Kwiatkowska
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Tomasz Strzelczyk,
Szymon Sztyk
SKŁAD: Urszula Gumińska-Kurek

Opinie wyrażone przez autorów analiz
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.